

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

CENA PRENUMERATY:

W PŁOCKU: NA PROWINCJI:
miesięcznie mk. 35. miesięcznie mk. 40.
Zagranicą 35 marek miesięcznie.
— Za odesłanie do domu miesięcznie 3 marki. —
Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 1 markę 50 fen.

„KURJER PŁOCKI“

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
z datą na dzień następny.
Reklamsów redakcja nie zwraca
Za rubrykę „Nadesłane“ redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.
Adres Redakcji i Administracji: w Płocku, ul. Kolejowa № 8.
Adres dla depesz Płock — „Kurjer“. Telefonu № 123.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonparelu jednolamowy na I, II, III str. mrk. 15.00
Nekrologi za jeden wiersz nonparelu 10.00
Zwyczajne ogł. za jeden wiersz nonparelu na IV str. 7.00
Ogłoszenia drobne po 1 marce za każdy wyraz, tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 15.00

Do ludności m. Płocka.

Powiadamy ludność m. Płocka, że nieprzyjaciel jest w odwrocie. Mamy prawo wierzyć, że bolszewicy do nas nie przybędą. Nawet ogólna sytuacja na północ od Płocka, jak zarówno na froncie Warszawskim, jest coraz pomyślniejsza.

Wobec tego wzywamy mieszkańców, znajdujących się w mieście, do powrotu do swych zajęć. Obowiązkiem każdego jest pracować w swoim zawodzie i dopomagać do usunięcia tego zła, które z powodu barbarzyńskiego najścia wroga nastąpiło. Władze ze swej strony postarają się ulżyć niedoli mieszkańców i wzywają wszystkich do zachowania spokoju, do uszanowania cudzego mienia. Wszelkie wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu, jak również rabunek, grabież, bez względu na to kto by je popełnił, będą karane z całą surowością prawa.

Obecny tu dzisiaj Pan Wojewoda Warszawski, po szczegółowym obejrzeniu miasta i zaznajomieniu się z niedolą mieszkańców, wyjechał do Warszawy starać się o nagłą pomoc aprowizacyjną i finansową dla miasta.

Płock, dnia 20-go sierpnia 1920 r.

Dowódca grupy operacyjnej
generał podporucznik Osikowski.
Starosta Płocki Morawski.
Prezydent m. Płocka Michalski.

Komunikaty Polskiego Sztabu Generalnego.

Z dnia 18 sierpnia.

Front północny: Oddziały pomorskie rozpoczęły energiczną kontratak w kierunku na Brodnicę, zajęta przez nieprzyjaciela. W rejonie Lipna, Sierpca i Raciąża lotnicy nasi zaobserwowali ruchy nieprzyjaciela w kierunku wschodnim.

Na północ od Modlina w pomyślnych walkach z dnia 18 b. m. oddziały nasze wzięły z górą 1500 jeńców, 30 karabinów maszynowych i jedno działko. Wyróżniła się chlubitnie grupa pułkownika Dreszera, która pod Baboszewem wykonała śmiałą szarżę kawaleryjską, rozbijając całkowicie całą brygadę sowiecką.

Opuszczając pod naszym naporem Pułtusk, bolszewicy wywieźli ze sobą burmistrza i wszystkich księży.

Na przyczółku warszawskim po ostrej walce zepchnięto nieprzyjaciela, stojącego u wrót stolicy, zmuszając go i w tym rejonie do pośpiesznego odwrotu. Dnia 17 b. m. wieczorem oddziały poznzańskie zajęły Nowo-Mińsk. Z wkraczającymi patrolami wjeżdżał do miasta dowódca frontu północnego generał Haller, entuzjastycznie witany przez wyzwolonych mieszkańców.

Front środkowy: Armje frontu środkowego kontynuują zwycięski swój pochód w kierunku północnym. Kałuszyn, Siedlce, Międzyrzec, Wisznica i Włodawa są w naszym ręku. Zdezorientowane oddziały nieprzyjacielskie, napotykając ze wszystkich stron na oskrzydlające uderzenia naszych kolumn, ulegają stopniowo zupełnemu rozbiciu. Dotychczas

dyw. sow. 57, 58, kombinowana 8 zostały doszczętnie zniszczone. Zdobyte frontu środkowego sięga cyfry 5.000 jeńców, 20 dział, 70 karabinów maszynowych, oraz olbrzymi tabor. Ilość ta z każdą chwilą się powiększa.

Front południowy. Dzień 18 b. m. upłynął bez znaczących starć bojowych. Wojska nasze przegrupowują się celem odparcia nieprzyjaciela, posuwającego się w kierunku Lwowa.

Z dnia 19 sierpnia.

Front północny. Czyniąc rozpaczliwe wysiłki uratowania zagrożonej sytuacji, dowództwo nieprzyjacielskie rzuciło do ataku na Płock dużo sił, znajdujących się na przestrzeni pomiędzy Wisłą a granicą niemiecką, dążąc najwidoczniej tą drogą do sforsowania Wisły i oskrzydlenia stolicy. Plan ten został całkowicie udaremniony. W walkach, jakie się wywiązały na przedmieściu Płocka, przy wydatnej pomocy mieszkańców, nieprzyjaciela odrzucono z dużymi stratami.

Akcja armji gen. Sikorskiego w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Prawoskrzydłowe oddziały d. 18 b. m. sforsowały linję rzeki Narwi, obsadzając przeprawę w Serocku i Pułtusk.

Równocześnie armja I-sza, posuwając się przez Radzymin, zajęła Wyszków, gdzie przekroczyła Bug, oskrzydlając tym samym oddziały przeciwnika, znajdujące się w klinie pomiędzy Bugiem i Narwią. W rejonie Ciechanowa nieprzyjaciel atakuje gwałtownie, dążąc za wszelką cenę do utrzymania w swym ręku dróg odwrotowych, lecz kolumny nasze robią i w tych walkach również dalsze postępy.

Front środkowy. Pomimo ogromnego zmęczenia nasze oddziały pościgowe z godnym podziwu poświęceniem wytrwale posuwają się naprzód; do d. 19 b. m. w południe obsadzono Sokołów, Drohiczyn, Białą i Kodeń. Przez zajęcie Drohiczyzna odcięto znaczne tabory sowieckie. Nieprzyjaciel w panicznym popłochu wycofuje w kierunku północnym. Zdobyta nasza w dalszym ciągu szybko wzrasta. Armja gen. Skierskiego posiada już z górą 10.000 jeńców, 32 armat, 112 karabinów maszynowych i 1500 wozów z materiałem technicznym i prowiantem. Zestawień z pozostałych armji dotychczas brak.

Większe i mniejsze oddziały dywizji sowieckich, pozostające jeszcze na naszych tyłach są stopniowo wylapywane. W akcji tej wybitnie współdziała ludność miejscowa. W Siedlcach wzięto do niewoli uzbrojony ochotniczy oddział, rekrutujący się z miejscowych żydów komunistów. W rejonie na wschód od Chełma oddziały gen. Zielińskiego, działając skutecznie odparły ataki na Raczyce i Dubienkę.

W kierunku na Hrubieszów zarządzono kontratak.

Front południowy. Dnia 18 b. m. oddziały 13 dywizji piechoty stoczyły w rejonie Winnik zwycięską walkę z 6 gwyizją konną Budiennego, zadając jej poważną klęskę. Nieprzyjaciel, zaatakowany od tyłu, został zepchnięty na moczary, ponosząc ogromne straty w ludziach, koniach i materiale. Nieprzyjaciel napiera w dalszym ciągu na Bubrkę, lecz skuteczna kontrakcja nasza jest w tym kierunku zarządzona.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich
Sztab Generalny.

Według ostatnich wiadomości, jakie podają najświeższe gazety warszawskie, operacje naszych wojsk na wschód od Warszawy rozwijają się w dalszym ciągu zupełnie pomyślnie. Bohaterska armja po zajęciu linii Mińsk-Mazowiecki — Siedlce prze naprzód. Wśród zwycięskich walk dotarło już do linii Brześć Litewskiego.

Wojska nasze operujące między Narwią a Bugiem po zajęciu Wyszkowa posuwają się dalej na Brok i Ostrów.

W obecnej chwili, gdy wydajemy numer „Kurjera“, linja na wschód jeszcze się bardziej posunęła.

Z CHWILI.

Cośmy przeżyli w Płocku w ciągu 20 godzinnego najazdu i rabunku wojsk bolszewickich, każdy mieszkaniec Płocka wie dobrze. Dla wiadomości czytelników pozamiejscowych oraz z obowiązku publicystycznego dla przyszłych dziejopisów, podamy szczegóły napadu w spokojniejszym czasie.

Dziś, wydając niniejszy numer „Kurjera“ wśród ogólnego podniecenia, zwracamy się ze słowami otuchy do wszystkich mieszkańców miasta, aby nie upadali na duchu. Owszem ogólne warunki kraju są coraz pomyślniejsze. Chwilowe cierpienia, ofiary krwi synów ziemi polskiej, lzy ich matek i krewnych, ogołocenie z mienia, jakie spotkało wiele rodzin przez hordę grabieżców, co nie przebiegali ani biednych, ani starców i niewiast — wszystko to złożmy w ofierze dla ogólnego dobra Ojczyzny.

Rabunki, jakich się dopuszcza wojsko bolszewickie, otwierają oczy wszystkim, że nie żadne ideały wyzwolenia ludu, ani fałszywą wolność mają oni na celu, lecz grabież, użycie, rozpustę — jak zwykli bandyci.

Jakkolwiek niema, jak nas zapewniają sfery wojskowe, bezpośredniego niebezpieczeństwa powrotu do Płocka bolszewików, to jednak w myśl starodawnego polskiego przysłowia: strzeżonego Pan Bóg strzeże, — wszyscy bez wyjątku pomóżmy do tworzenia szanów i barykad, aby wróg znalazł miasto niezwyciężone, choćby się doń chciał jeszcze zakradać.

Niewiasty, starcy, i dzieci! na dane hasło spieszcie do szanów i barykad...

Nie przystoi nam stać bezradnie lub myśleć tylko o ucieczce, gdy idzie o obronę miasta i własnego mienia.

Pogrzeb ofiar walki w Płocku.

W piątek przed wieczorem odbył się uroczysty pogrzeb żołnierzy bohaterów, co legli na placu boju w obronie miasta i Ojczyzny naszej.

Dwie osoby ze straży obywatelskiej w tej liczbie 15 letni uczeń, oraz kilka osób cywilnych, padło również na ulicach miasta od bagnatów i kul.

Cześć pamięci poległych!

Jasna Góra do narodu.

„Goniec Częstochowski“ zamieszcza odezwę OO. Paulinów, wzywającą do szeregów. Kończy się ona słowy:

„Niech w domu zostaną tylko starcy, dzieci i niewiasty, reszta — na szaniec! Zapał i umiłowanie Ojczyzny, nie przymus, niech ich tam wiedzie. Niech każdy składa Ojczyźnie w ofierze, co może, niech daje wszystko, bo inaczej zabierze mu wróg.

Do wojny świętej wzywa was Bóg i Matka Boża!

Waszym braciom, synom, krewnym
ŻOŁNIERZOM POLSKIM.
prenumerujcie i wysyłajcie na front

„KURJER PŁOCKI“.

NOV 29 1836

Received by James H. Hunt
of the sum of \$100.00